

Andrzej Małkiewicz
5 lipca 2022

Z różnych stron Azji

W końcu czerwca pojawiła się kolejna inicjatywa pokojowa. Ponieważ w polskich mediach niewiele jest informacji na ten temat, zamieszczam szersze omówienie, choć nie wiem, czy załatwiono cokolwiek. Jeden z aspektów jest jednak bardzo interesujący, a mało u nas znany.

29 czerwca przybył do Kijowa prezydent Indonezji Joko Widodo, jako pierwszy od wybuchu wojny polityk azjatycki. Przed wybuchem wojny Ukraina była jednym z największych dostawców pszenicy do Indonezji. Po konsultacjach z Zełenskim pojechał do Moskwy jako pośrednik w negocjacjach. Po rozmowach podczas wspólnej z Putinem konferencji prasowej powiedział, że „Kwestia pokoju i człowieczeństwa zawsze była priorytetem w polityce zagranicznej Indonezji. W tym kontekście złożyłem wizyty w Kijowie i Moskwie. Przekazałem przesłanie prezydenta Zełenskiego prezydentowi Putinowi i wyrażam moją gotowość do bycia pomostem komunikacji między dwoma przywódcami” (<https://www.presidentri.go.id/siaran-pers/presiden-jokowi-indonesia-siap-menjembatani-komunikasi-rusia-ukraina>) – z czego nie wynika wiele.

Z Moskwy Widodo poleciał do Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA), spotkał się z ich liderem szejkiem Mohamedem bin Zayedem bin Sultanem Al Nahyanem. Widodo i szejk najpierw odbyli piątkowe modlitwy (Indonezja jest największym w świecie państwem muzułmańskim), a następnie prezydent negocjował z inwestorami i przedsiębiorcami w towarzystwie indonezyjskiego ministra handlu Zulkifli Hasana oraz grupy przedsiębiorców ze swego kraju. Ich miejscowymi rozmówcami byli założyciel i współdyrektor ds. inwestycji, Bridgewater Associates Ray Dalio, dyrektor generalny G42 Ltd Group Peng Xiao, dyrektor generalny Abu Dhabi Holding Mohamed Hassan Al Suwaidi i dyrektor wykonawczy Lulu Group Ashraf Ali. Interesujący jest zwłaszcza udział szefa G42 Ltd Group. Jest to firma zajmująca się sztuczną inteligencją, przetwarzaniem masowej informacji, dostarczająca komputerów do tworzenia „chmury” informacyjnej m.in. dla TikToka, ale też dla izraelskiego Rafaela oraz Alibaby – firmy zarejestrowanej w Singapurze, ale będącej własnością chińską, zajmującą się handlem w Internecie, należy do niej m.in. działający w Polsce AliExpress, (<https://g42.ai>, <https://www.alibabagroup.com>). A Rafael (Rafael Armament Development Authority) – warto przypomnieć – to jeden z najbardziej nowoczesnych producentów broni, twórca m.in. „żelaznej kopuły”, najskuteczniejszego w świecie systemu obrony antyrakietowej. Jak widać, problemy wirtualnej „chmury” i realnego bezpieczeństwa ściśle się z sobą wiążą. Warto też zasygnalizować, że tuż przed wybuchem wojny, 16 lutego 2022 r., firma G42 i rząd Serbii zawarły porozumienie o udziale firmy w informatyzacji administracji tego kraju. Okazuje się, że także tą, jakże określną drogą, chiński kapitał wkracza do Serbii.

Jak często bywa w takich sytuacjach, komunikaty są ogólnikowe, prawdziwych wyników negocjacji nie ujawniono. Ale lot Widodo z Moskwy do Dubaju wpisuje się w szersze zjawisko, warto opisać.

W okresie wojny poważnie wzrosło znaczenie zamożnych państw Bliskiego Wschodu. Wynikało to przede wszystkim z posiadanych przez nie zasobów surowców petrochemicznych, ale nie tylko. Co rozważniejsi politycy tych państw już od pewnego

czasu szukali innych niż eksport ropy i gazu sposobów gospodarowania, w czym oczywiście pomagało im uzyskane bogactwo. Najambitniej postępowały Zjednoczone Emiraty Arabskie, które postawiły na rozwój najnowocześniejszych technologii, w tym kosmicznych.

Warto przypomnieć fakt – w Polsce słabo zauważony – że 19 lipca 2020 r. wystartowała sonda Al Amal (الأمل – nadzieja, <https://www.emiratesmarsmission.ae>) wysłana przez ZEA w kierunku Marsa na pokładzie japońskiej rakiety H-IIA, startującej z Centrum Lotów Kosmicznych Tanegashima uchū senta (種子島宇宙センタ). Sonda została zbudowana we współpracy ZEA z amerykańskimi instytucjami naukowymi, w lutym 2021 r. weszła na orbitę wokół planety, prowadzi różnorodne badania, przede wszystkim dotyczące atmosfery i klimatu, czas pracy przewidziany jest na dwa lata. ZEA dołączyły do grona najambitniejszych graczy kosmicznych, i to od razu w dużym stylu, nie kłopotząc się „po drodze” lotami orbitalnymi. To znaczy, nie wysyłały własnych rakiet na orbitę, natomiast podejmowały wiele innych inicjatyw. W 2006 r. założono Mohammed Bin Rashid Space Centre – co ciekawe, we współpracy z Południową Koreą. Centrum od 2009 r. wysyła zbudowane przez siebie satelity noszące wspólną nazwę DubaiSat, a od 2017 r. nanosatelity (tak określa się małe satelity, o wadze do 100 kg) Nayif-1. W 2018 r. wysłano własnego satelitę po raz pierwszy w całości wyprodukowanego w ZEA. Zamiar lotu w kierunku Marsa ogłoszono już w 2014 r. – mało kto wtedy zwrócił uwagę na tę zapowiedź. W 2019 r. pierwszy astronauta z tego państwa Hazza Al Mansouri (هزاع المَنْصُورِي) spędził 8 dni na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (Zulfikar Abbany, *The facts on Hope: The UAE's Mars mission 'Al-Amal'*, <https://www.dw.com/en/the-facts-on-hope-the-uaes-mars-mission-al-amal/a-54067401>).

Omawiam te sprawy tak szczegółowo, choć nie wiążą się bezpośrednio z wojną przeciw Ukrainie, by pokazać, że Bliski Wschód nie jest zacofanym regionem, bogatym tylko dzięki surowcom, jak niekiedy jest postrzegany w Polsce. Odgrywa coraz poważniejszą rolę w światowej gospodarce i technice. ZEA utrzymuje dobre stosunki z USA, jednak państwo to nie dołączyło do sankcji. Dostrzeżono to w Rosji, w czerwcu 2022 r. pojawiły się doniesienia o licznych inicjatywach przenoszenia firm z państwa Putina do krajów nad Zatoką Perską, zwłaszcza do ZEA. Czekają tam bardzo korzystne warunki podatkowe, liberalne prawo dla zagranicznych inwestorów i stabilna sytuacja polityczna. Rozpoczęcie działalności w Zatoce rozważa Rosnieft, Gazprom oraz EuroChem Group AG, jeden z największych światowych producentów nawozów, którego większość aktywów znajduje się w Rosji.

ZEA próbują wykorzystać zamknięcie dla Rosjan londyńskiego City i kont szwajcarskich. Zaoferowały bezpieczną przystań dla bogatych Rosjan. Być może chcą stać się nową Szwajcarią, gdzie swobodnie będzie odbywał się międzynarodowy handel, wolny od zachodniego embarga, gdzie przepływ pieniądza nie będzie sankcjonowany, a biznes kręcić się będzie jak dotychczas, tyle że z korzyściami dla Arabów, nie Europejczyków.

Mająca swoją siedzibę formalnie w Szwajcarii spółka SUEK AG (<http://www.suekag.com> dostęp 29 czerwca 2022 r. Skrót pochodzi od rosyjskiej nazwy firmy będącej właścicielem SUEK A.G. – Сиберская угольная энергетическая компания – Syberyjska Kompania Węgla Energetycznego), która odpowiada za sprzedaż rosyjskiego węgla w 40 państwach (jej własnością jest m.in. SUEK Polska Sp. z

o.o., z siedzibą w Gdańsku), zamierza założyć firmę handlową w Dubaju, biuro ma tam już działający dotąd w Szwajcarii handlarz rosyjskim zbożem, firma Solaris Commodities. Sprzedażowe ramię Łukoila spółka zlokalizowana w Szwajcarii – Litasco SA przenosi pracowników z Genewy do Dubaju.

Rosyjska Rada Biznesu, organizacja z siedzibą w Dubaju, na którą powołuje się „New York Times”, w połowie czerwca szacowała, że w Emiratach Arabskich działało już około 3 tys. firm, których właścicielami byli Rosjanie (Pablo Robles, Anton Troianovski, Agnes Chang, *The New Geography of the Russian Elite*, „New York Times”, 17 czerwca 2022, <https://www.nytimes.com/interactive/2022/06/17/world/europe/russia-private-jets.html> dostęp 26 czerwca 2022 r.).

Na początku kadencji prezydenta Bidena stosunki amerykańsko-saudyjskie były napięte, Pod wpływem wojny administracja USA podjęła starania o ich naprawienie, na lipiec 2022 r. zaplanowano wizytę Bidena w Rijadzie gdzie ma się spotkać z saudyjskim następcą tronu i faktycznym przywódcą Arabii Saudyjskiej Mohamedem bin Salmanem. Rozmowy są trudne, bo w zamian za zwiększenie podaży ropy naftowej Rijad żąda od Waszyngtonu zobowiązań dotyczących bezpieczeństwa, w tym dalszych dostaw systemów obrony rakietowej. Na początku czerwca Arabia Saudyjska zasygnalizowała zachodnim sojusznikom, że jest gotowa zwiększyć dostawy ropy.

Skoro jesteśmy na Bliskim Wschodzie, to warto sięgnąć do tamtejszych źródeł. Publicystka nadającej z Kataru telewizji Al-Jazeera podsumowała: „Wielkie nadzieje związane z podróżą nie zmaterializowały się” (Aisyah Llewellyn, *Widodo's Russia-Ukraine trip divides critics in Indonesia*, https://www.aljazeera.com/author/aisyah_llewellyn_181218235854898 - dostęp 5 lipca 2022 r.). Miała na myśli próbę pośredniczenia w rokowaniach Kijowa z Ukrainą. Ale może nie mniej ważnym celem Widodo było pośredniczenie w rokowaniach Rosji z ZEA? Tego bezpośrednio się pewnie nieprędko dowiemy, natomiast jeśli dojdzie do przyspieszenia transferu biznesu rosyjskiego do krajów arabskich, będzie to znakiem, że przynajmniej w tym zakresie prezydent Indonezji coś osiągnął.